

1a

<...> jich łapać. Teda uźrzewszy to ci
iści łowcy, jeli od nich i powiedzie<l>i
3 swemu starzejszemu, jenże przyczyniw
więcej panostwa, i posłał
je ku świętemu Błażeju, każe
6 świętego Błażeja przed się przywieść.
Tej isteji nocy Krystus świętemu
sie Błażeju pokazał a rzkać jemu:
9 Błażeju, żywą ofierę mnie
oferuj! Potem z jutra rycerze
i panosze poń przyjeli a rzkać:
12 Błażeju, wynidzi, woła cie książe!
Teda wystapiw święty Błażej,
przywitał je a rzkać jim: Dobrzeście
15 przyszli, synowie mili, już w<i>dzę,
iż mie Bog nie zapomniął,
<g>otowcieśm s wami jechać,
18 gdiekoli chcecie. Teda tę całą drogę
kazania nie przestajał a cuda
wielika czynił. Osobnie jedna niewiasta
21 syna swego k niemu przyniosła,
jemuż synowi kość rybia
w gardle uwiązła, od jejże
24 już skończeć zaczynał. Mać tego
dziecięcia płaczący pożałała pomocy
od świętego Błażeja. Święty
27 Błażej, poprosiw Boga, rękę swą
dziecięci na głowę włożył, od jegoż
dotknienia dziecię pełne zdrowie
30 wzięło. Jini niemocni, ślepi
i chromi przez jego prośbę uzdrowieni
byli. Takie jedna niewi<asta...>

1b

<...> A zatym uźrzeli wilka, a on wieprza
zasię niesie, i puścił ji cała i zdrowa
3 onej niewieście. A gdyż w m<ia>sto
przyniesion święty Błażej, teda
sędzia tego miasta przykazał
6 ji w ciemnicę przez noc wsa<dz>ić,
a drugiego dnia kazał ji prze<d>
się przywieść, jemuż słodkimi
9 słowy rzekł: Miej sie dobrze, Błażeju,
przyjacielu naszych bogow.
Święty Błażej jemu odp<o>wiedz<iał>
12 a rzkać: Miej sie dobrze, dory sędz<ia>,
ale nie mołw, by waszy bałwanowie
bogowie byli, aleć są dyjabł<i>,
15 jiż se wszemi z tymi, csoż sie jim
modlą i w nie wierzą, wiecznem<u>
ogniu przysądzeni będą. Rozgniewaw
18 sie sędzia, przykazał ji kijmi
bić, a zbiwszy zasię w ciemnicę
wsadzić. Święty Błażej jemu
21 rzekł: Wiło, mnimasz, by twe[j] męki
mogły odjąć miłość bożą, ja<ż>
jest ućwierzona w siercy me<m>?
24 Gotowcieśm jić nie tele w ciemnicę,
ale i we śmierć prze imię
Jezu Krystusowo. A z tym przez no<c>
27 wsadzon do ciemnice. Potem
wwiedzion przed sędzią, jenże jał j<i>
namałwiać onże grozą, onże dobrą
30 rzeczą, aby sie odwrócił od
krz<e>ścijańskiej wiary. Święty Błaże<j>
mężnie żadał cirzpienia prze J<e>zu Krysta.

33 Uźrzew to sędzia, kazał j<i...>

1c

<...> zbirać, prze jaż sędzia dał je sjimać,
chcąc je przymęcić, aby

3 sie jich bałwanom modliły. Teda
jemu ony niewiasty odpowiedziały:
Czarny są waszych bogow obr<a>zy,

6 ale chcecieli, bychom sie
jim modliły, odpuścicież nam,
ać je do wody doniesiemy i zmyjemy,

9 więc uźrzycie, iżci sie jim
będziemy modlić. Teda sędzia tego
wszeg<o> jim powolił. Ty iste niewias<ty>,

12 wziąwszy ony dyjabelskie
obrazy, niesły je do jeziora i stopiły
a rzkać: Sąli to bogowie, niechać

15 wylazą z tego jeziora. To usłyszew
sędzia, wściekłym gniewem jał
sie sam bić a rzkać swym sługam:

18 Nędzni, czemuście nie chowali bogow
naszych, aby sie jim ta niecześć
nie stała? Jidźcież, przywiedźcie

21 przed mię ty niewiasty! A gdyż są
przywiedziony, rzekł jim sędzia
takoż: Wy dobrą rzeczą mołwiąc,

24 zdradziłyście mie w mych bogoch,
wmiołałyście je w jezioro. Jemuż niewiasty
odpowiedziały: Bog wszemogący

27 wie myśl człowieczą. A gdyż
to twoji bogowie byli, czemuż
tego, cso sie jim stało, nie wiedzieli?

30 <...> skwarzonym ołowiem oblewać,

a potem kazał je powiesić i kazał
je żelaznymi ośkami targać, jichże
33 ciała w śniegowej białości była <...>

1d

<...> Bądźcie drużnego sierca! Dobrz<e>ście
poczęły, dobrze doskonajcie!
3 Za krotką mękę wieźmiecie wieczne
wiesiele. Usłyszewszy to ony, teda
z tego każda żądała miłościwie prze
6 Jezu Krysta cirzpieć. Potem sędzia
kazał je w wieliki ogień wmiotać,
jimże ogień nics nie szkodził.
9 Uźrzew to sędzia rzekł jim: Ostańcie
swych czarow a modlcie sie naszym
bogom alboć was każę wszystki
12 ścinać. A ony jemu odpowiedziały:
Dokonaj, csoś począł. Jużci nas
nasz miły Jezu Kryst woła k niebieskiemu
15 krolewstwu. Usłyszew to sędzia,
kazał je wszystki pościnać. A gdyż
je ku śmierci wywiedziono,
18 pokląkszy na swa kolana, naczęły Boga
prosić a jemu sie polecać a rzekąc:
Gospodnie wszemogący, jenżeś nas
21 wywiodł z ciemności przezwiarstwa
a wwiodłeś nas w światłość
twej słodkiej znajomości, csożeś
24 nasza ciała kazał sobie żywo ofierować,
przyjmi dzisia nasze dusze,
tobieć je polecamy. A zatym wszech
27 głowy pościny. Potem sędzia
kazał przed się świętego Błazeja

30 wywieść a rzkać jemu: Chcesz się
bogom naszym modlić, czyli nie
chcesz? Święty Błażej jemu odpowiedział:
Stradniku nędzny, nie boję<ć...>